

Zero nowych infekcji w Wuhan, bo przestali je liczyć

28 marca 2020

Przez pięć kolejnych dni, do 23 marca, miasto Wuhan, strefa zero epidemii w Chinach, nie ujawniło żadnych nowych infekcji koronawirusa. Miejskowa ludność zgłosiła jednak inny przebieg wydarzeń. Władze Wuhan wyjaśniły niedawno, dlaczego odmawiają liczenia nowych przypadków z pozytywnymi wynikami testów.



Chińska Narodowa Komisja Zdrowia [poinformowała](#) 23 marca, że poprzedniego dnia nie było żadnych nowych lokalnych infekcji. Od 19 marca komisja [informuje](#), że prawie wszyscy nowo zdiagnozowani pacjenci w Chinach to ludzie, którzy przyjechali z zagranicy – z wyjątkiem jednego nowego lokalnego pacjenta, który 20 marca [został zdiagnozowany](#) w prowincji Guangdong. 22 marca komisja zdrowia z Guangdong [poinformowała](#) w komunikacie, że pacjent ten pochodzi z miasta Kanton (Guangzhou). Został zarażony koronawirusem po kontakcie z „importowanym” pacjentem, który niedawno podróżował do Stambułu w Turcji.

W tym czasie Tu Yuanchao, zastępca dyrektora komisji zdrowia prowincji Hubei, w wywiadzie udzielonym 22 marca państwowej gazecie „Hubei Daily”, [wyjaśnił](#), dlaczego w Wuhan nie pojawiły się nowe infekcje. Wuhan jest stolicą prowincji Hubei. Powiedział, że nowo zgłoszeni pacjenci dzielą się na dwie grupy: tych, u których choroba niedawno nawróciła po początkowym wyleczeniu, i tych, którzy uzyskali dodatni wynik testu na obecność kwasu nukleinowego w kierunku [COVID-19](#), ale nie wykazują objawów. „Przypadki nawrotów zostały zgłoszone, gdy zdiagnozowano je za pierwszym razem. Nie będziemy ich zgłaszać. Obecnie w mieście Wuhan wyznaczono szpital Jinyintan i Szpital Pulmonologiczny

na miejsca leczenia pacjentów z nawrotem choroby” – powiedział Tu.

Tu Yuanchao stwierdził ponadto, że skoro władze nie odnotowały żadnego przypadku pacjenta z nawrotem wirusa, który zaraziłby innych ludzi, nie sądzi, żeby ci pacjenci mogliby rozprzestrzeniać chorobę na innych. W przypadku drugiej grupy pacjentów władze nie będą ich uznawać za pacjentów z COVID-19, ale „wyślą ich do centrum kwarantanny na dwutygodniową obserwację” – powiedział Tu.

Tymczasem mieszkanka Wuhan, żona wyższego rangą kierownika z miejscowego banku, powiedziała, że kierownicy zostali niedawno poinformowani o nowej dyrektywie władz. „Kierownicy państwowych przedsiębiorstw w Wuhan otrzymali zawiadomienie, że mogą wznowić produkcję dopiero wtedy, gdy w Wuhan przez 14 kolejnych dni nie zostaną zgłoszone żadne nowe infekcje” – [powiedziała](#) informatorka chińskojęzycznej edycji „The Epoch Times” 23 marca. Informatorka dodała, że lokalne władze chciały, aby firmy zaczęły działać jak najszybciej i powiedziały agencjom rządowym, że muszą sprawić, by do tego doszło.

W [nagranie audio](#) udostępnionym na „Twitterze” przez zagranicznego chińskiego aktywistę o imieniu Charles można usłyszeć przewodniczącą komitetu sąsiedzkiego partii w dzielnicy Jiang’an wyjaśniającą swojej społeczności, że rodziny nie mogą jednocześnie schodzić na dół po produkty, które zamówili, ponieważ powinni utrzymać odpowiednią odległość od innych osób w celu zachowania bezpieczeństwa. „Mówiłam wam, sytuacja nie jest dobra. Nie ufajcie zerowym nowym infekcjom. Nie poznacie prawdy, dopóki nie znajdziecie się na linii frontu” – powiedziała ta przedstawicielka partii. Gdy mieszkaniec przypomniał jej, że nie powinna rozpowszechniać tych informacji, przedstawicielka partii odpowiedziała: „Jeśli nikt nie powie prawdy, to my będziemy drugim Li Wenliangiem”.

[Li Wenliang](#) był jednym z ośmiu lekarzy, którzy po raz pierwszy w grudniu 2019 roku opublikowali informacje o wybuchu epidemii „podobnej do SARS”. Li otrzymał reprimendę od chińskich władz. [Zmarł na wirusa KPCh](#) 7 lutego.

Chiński reżim rozpoczął ostatnio szerzenie propagandy, że epidemia wirusa mogła narodzić się we Włoszech, w kraju, który poza Chinami został najbardziej dotknięty przez epidemię. 22 marca państwowa gazeta „Global Times” [poinformowała](#): „Wybuch wirusa we Włoszech mógł nastąpić wcześniej niż w Chinach”, dodano przy tym, że „wirus [rozprzestrzeniający się] we Włoszech mógł nie pochodzić z Chin”.

W międzyczasie na międzynarodowych i chińskich platformach społecznościowych, takich jak „Twitter”, „Facebook” i „WeChat” (popularna chińska aplikacja), chińskie trolle zaczęły publikować posty, w których twierdzą, że Chiny to jedyny bezpieczny kraj, gdzie można trzymać się z dala od wirusa. Na [zrzutach ekranu](#) wielu kont na „Twitterze” widać, że wszyscy tweetowali tę samą wiadomość napisaną po chińsku, tylko ze zmienioną nazwą kraju. „Wybuch epidemii we Francji [także w USA, Kanadzie, Hiszpanii i we Włoszech] wymknął się spod kontroli. Od znajomych, którzy pracują we francuskich [amerykańskich, kanadyjskich itp.] szpitalach, słyszałem, że niezliczeni ludzie codziennie proszą o pomoc w szpitalach, ale nie mają tam zestawów diagnostycznych”.

Źródło oryginalne: [TheEpochTimes.com](https://www.theepochtimes.com)

Źródło polskie: [EpochTimes.pl](https://www.epochtimes.pl)